



Dwie strony wiary

Piotr i Paweł

Bo Bóg, który rzekł: Z ciemności niech światłość zaświeci, rozświecił serca nasze, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Chrystusowym – 2 Kor. 4:6.

Jezus otworzył serce Piotra na Ewangelię za pomocą głębokich przeżyć emocjonalnych, które wstrząsnęły jego światem. Słowa wypowiedziane przez Jezusa dały Piotrowi nadzieję, cel i miłość. Piotr wiedział, w którą stronę należy zwrócić swój emocjonalny kompas, a w związku z tym jego szczere oddanie Jezusowi zostało nagrodzone bogatym życiem, pełnym ofiarniczej służby w naśladowaniu Jezusa. Piotr po raz pierwszy zobaczył Jezusa jako Mesjasza w swym sercu. Początkiem wiary Piotra było uczucie, jakie żywił względem Jezusa.

Jezus otworzył natomiast umysł Pawła z Tarsu na Ewangelię, dostarczając dowodów rzeczowych na to, że był On Mesjaszem. Chociaż Saul z Tarsu był gigantem w kręgach religijnych swoich czasów, to jednak jego specjalistyczna wiedza z zakresu Prawa i tradycji żydowskiej w pewien sposób ograniczyła jego emocjonalną więź z Bogiem, redukując jego wiarę do określonego procesu. Nadprzyrodzone spotkanie Saula ze zmartwychwstałym Jezusem na drodze do Damaszku było interwencją, która miała być dowodem dla jego umysłu, że Jezus był Mesjaszem. Saul po raz pierwszy zobaczył Jezusa jako Mesjasza w oczami swego umysłu. Początkiem wiary Saula było to, w jaki sposób myślał o Jezusie.

W życiu apostołów Piotra i Pawła widzimy dwa główne wzory funkcjonujące w czasie powołania Kościoła Wieków Ewangelii. Reprezentują oni dwa rodzaje ludzi, których powołuje, rozwija i uświęca Jezus do pracy w czasie żniwa. Mamy tu do czynienia z dwiema różnymi ścieżkami, prowadzącymi do naszej wiary w Jezusa. Te dwa wzory zostały uosobione w temperamentach, powołaniu i życiu tych dwóch wielkich mężów Bożych. Są to dwie strony wiary.

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, czy wasza wiara jest prawdziwa? Czy zróżnicowane powołania i doświadczenia życiowe naszych braci sprawiły, że zaczęliśmy się zastanawiać nad autentycznością naszego własnego powołania? Zrozumienie różnych powołań i doświadczeń życiowych Piotra i Szawła z Tarsu powinno uchronić nas od takich bezproduktywnych zmartwień. Powinniśmy zadać sobie pytanie: „Czy apostoł Piotr wybrałby Szawła z Tarsu?” Albo: „Czy apostoł Paweł wy-

brałby Piotra?” Tak jak Bóg powołał i rozwijał wiarę tych dwóch wielkich ludzi, tak możemy być pewni tego, że Bóg powołuje i rozwija każdego z nas. Odbyna się to dla indywidualnego celu, według unikalnego planu, który jest dostosowany do Jego woli i naszych unikalnych cech ludzkich.

Uczucie i rozum to dwa elementy dzięki którym ludzie to istoty stojące na najwyższym miejscu w porządku ziemskiego stworzenia Bożego. Jednak jak wynika z nauczania Pisma Świętego, nasze uczucia wobec Boga i nasz sposób myślenia o Bogu nie mogą się wzajemnie wykluczać. Oba są wymagane, aby wiara mogła wzrastać (Jan. 15:7-10). Jeśli Bóg przekona się, że jesteśmy mocno przechyleni w jednym lub w drugim kierunku, wówczas da nam doświadczenia, które pomogą nam stać się bardziej zrównoważonymi i pełnymi wiary. Być może to właśnie było głównym przesłaniem wypowiedzi skierowanej do Jezusa przez ojca, którego syn został uwolniony od wpływu ducha nieczystego: „Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu” (Mar. 9:24). Ten ojciec żywił nadzieję wbrew niedowierzaniu, że Jezus może uzdrowić jego syna. Mimo to jego odpowiedź wskazuje, że istniał pewien obszar jego serca lub umysłu, który musiał uwierzyć bardziej.

Apostoł Piotr

Jezus zobaczył Piotra zarzucającego swoją sieć na ryby w Morzu Galilejskim. Jezus widział w nim człowieka czynu, takiego, który chciał sam napisać scenariusz swego życia. Bóg w jakiś sposób wskazał Jezusowi, aby powołał Piotra. Ważne jest aby pamiętać, że Bóg nas wybiera i przekazuje Jezusowi, do wykonania pewnego dzieła (Jan. 17:6). Stwórca Wszechświata zobaczył coś pożytecznego u Piotra, tak jak dostrzegł coś pożytecznego w każdym z nas w dzisiejszych czasach.

Zawód rybaka nie pozwolił Piotrowi na długotrwałe zajęcie się badaniem Słowa Bożego, jak to miało miejsce w przypadku Saula z Tarsu. Mimo to, jego umiejętności i emocjonalne zaangażowanie w pracę były gwarancją dla Jezusa, że Piotr będzie dobrym gruntem dla posiewu Ewangelii. Jezus powiedział: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mar. 1:17). Czy chodziło tu o ton głosu Jezusa? Czy była to nadzieja stania się rybakami ludzi? Czy to Bóg otworzył serce Piotra na posłannictwo Jezusa? Czy to fizyczna obecność Jezusa zmusiła Piotra do zaprzestania wykonywania pracy rybaka? Z pewnością kombinacja wszystkich tych czynników sprawiła, że Piotr stał się przykładem dla tych, którzy szukają Boga przede wszystkim przez pryzmat inspiracji na początku swej wędrówki za Jezusem.



Wkrótce po śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa, apostoł Piotr przekonał się o wartości wiary opartej na słowie prorockim. Dowodem na to jest we wspaniałe przemówienie Piotra do międzynarodowego tłumu wierzących Żydów w czasie dnia Pięćdziesiątnicy. W czasie swej przemowy połączył skomplikowane prorocтва i dokonał ich wykładni, aby wyjaśnić ostatnie wydarzenia. W ciągu zaledwie pięćdziesięciu dni po tym, jak zaparł się Jezusa, Zbawiciel wypełnił Piotra Duchem Świętym i w ten sposób przemógł jego niewiarę, uzupełniając wiarę za pomocą wiedzy. Jest to wspaniały przykład dla naszego własnego rozwoju. Możemy w modlitwie prosić naszego Pana o podobne doświadczenia, jeśli znajdziemy się w podobnej sytuacji. Choć Piotr szedł za odruchem serca, gdy zaczął naśladować Jezusa, to jednak później jego miłość została utwierdzona wiedzą. Są to dwie strony wiary. Jeśli okaże się, że nasza wiara w Jezusa ciąży w kierunku miłości lub wiedzy, Bóg będzie dążyć do rozwoju drugiej strony naszej wiary, aby w ten sposób stała się ona zupełna.

Pod koniec swojego życia, apostoł Piotr dał nam wgląd w sposób, za pomocą którego jego wiara została uzupełniona. Napisał: „Mamy więc słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach” (2 Piotr. 1:19). W tym miejscu apostoł Piotr porównuje wartość swego emocjonalnego doświadczenia, kiedy był świadkiem majestatu Jezusa na Górze Przemienienia, z prawdą ukrytą w proroczych słowach. Kiedy Piotr został powołany, jego serce zostało głęboko poruszone. Jednak wiele lat później wyjaśnił, że zrozumienie prorocтва o Jezusie uzupełniło jego wiarę o poznanie.

Piotr był zainspirowany emocjami i to było kluczowym czynnikiem motywującym go do życia z Jezusem. Dzięki temu stać go było na wielkie akty odwagi. Przykładowo, Piotr był pierwszym który oświadczył, że Jezus jest Chrystusem. Był też tym, który wyszedł z łodzi, aby dojść do Jezusa po wodzie. Co my byśmy uczynili, gdybyśmy mieli taką inspirację? Emocjonalne zaangażowanie Piotra dało mu siłę do wędrówki za Jezusem. Kiedy Piotr się załamał, Jezus podszedł do niego na brzegu morza, aby po raz drugi rozpalic to emocjonalne zaangażowanie. Jezus z pewnością zrobi to samo dla nas, gdy zaczniemy słabnąć.

Apostoł Paweł

W przeciwieństwie do Piotra, Saul z Tarsu był ślepy w emocjonalnych relacjach z Bogiem. Saul nie słuchał swego serca, w związku z czym Jezus skonfrontował jego poznanie. Cudowne pojawienie się Jezusa na drodze do Damaszku sprawiło, że Saul uwierzył całym sercem i w ten sposób uzupełnił swoją wiarę. Nawrócenie Saula powinno być przestroga dla tych z nas, którzy pod-

kreślają wiedzę o Bogu jako aspekt wiary. Wielu z nas łatwo może się zdarzyć sytuacja, że wiedza przysłoni serce, zwłaszcza gdy wiązać się z tym będzie jakaś do-razna korzyść. Liczne przyjaźnie mogą dodatkowo torować drogę do duchowej pychy. Szawel z Tarsu spędził resztę swojego życia na odwracaniu skutków tej nierównowagi. „Przy tym sam usilnie staram się o to, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie” (Dzieje Ap. 24:16). Być może uświadomienie sobie własnego grzechu było przyczyną jego dorady: „Wszystko niech się dzieje u was w miłości” (1 Kor. 16:14).

Bóg widział w Saulu z Tarsu surowy indywidualizm, który mógł być przydatny w służbie dla Pana. Saul prowadził swoje życie tak, jak gdyby nie miał powodów do zwątpienia. Ta sama wytrzymała determinacja, która doprowadziła Saula do prześladowania Chrześcijan, miała być teraz skierowana na nowe tory i wykorzystana w służbie Chrystusa, Syna Bożego. Powołanie Saula było zupełnie niespodziewane dla braci. Ananiasz był kompletnie zaskoczony poleceniem, jakie usłyszał od zmartwychwstałego Jezusa co do Saula z Tarsu: „Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela” (Dzieje Ap. 9:15). Nie powinniśmy być zaskoczeni, gdy Bóg wybierze nas do służby dla siebie. Powinniśmy pozwolić działać Bogu i Jezusowi Chrystusowi tak, aby uzupełnili naszą wiarę.

Dwa przykłady z działalności apostoła Pawła podkreślają jego wyjątkowy temperament. Odwagę Piotra widzimy w jego śmiałości, aby iść za Jezusem, natomiast odwagę apostoła Pawła możemy dostrzec w jego determinacji w wobec przeciwności. Co sprawiło, że apostoł Paweł wstał po tym, jak został ukamienowany i pozostawiony na pewną śmierć, a następnie wszedł z powrotem do miasta, gdzie mógł spotkać tych, którzy go chcieli zabić? (Dzieje Ap. 14:20). Co sprawiło, że apostoł Paweł odrzucił propozycję Barnaby, aby zabrać Jana Marka w drugą podróż misyjną? (Dzieje Ap. 15:38). Powodem była odwaga aby czynić to, co uważał za słuszne. Być może te doświadczenia w połączeniu z jego naturalną determinacją pomogły mu napisać: „Zewsząd uciskani, nie jesteśmy jednak pogiębieni, zakłopotani, ale nie zrozpaczeni” (2 Kor. 4:8).

Być może to właśnie odwaga Pawła w służbie dla Boga była tą cechą, którą Stwórca dostrzegł i rozwinął, korygując sposób rozumienia świętych pism przez apostoła. Znajomość Jezusa Chrystusa jako Mesjasza uzupełniła jego wiarę i dała mu wielką możliwość służby. Apostoł Paweł mógł teraz żyć zgodnie z prawdą i całkowicie poświęcić się służbie Bogu. W związku z tym, tak napisał do młodego Tymoteusza: „Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, lecz mocy i miłości, i powściągliwości” (2 Tym. 1:7).



Powołanie apostoła Pawła, jego nawrócenie i służba, są dla nas przewodnim światłem. Dał nam wspaniały wgląd w nasze własne życie w Chrystusie. Paweł zwrócił uwagę na pewne aspekty wiary opisane w hebrajskich pismach, które miały służyć jako wzór do naśladowania, albo jako ostrzeżenie. Napisał: „A to stało się dla nas wzorem, ostrzegającym nas, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jak tamci pożąдали” (1 Kor. 10:6). Zwracamy uwagę na ten werset jako na upoważnienie dla poszukiwania pewnych typów (tj. proroczego nauczania przez odwołanie się do pewnych wzorów zawartych w prorocत्वach) w doświadczeniach Izraela. Przejście Izraela przez Morze Czerwone, szczególnie związane z Paschą, ich nieposłuszeństwo i kara jaka spotkała ten naród, wszystko to jest dla nas podstawą wiary, a w wielu przypadkach również wzorem do naśladowania. Doświadczenia Żydów są dla nas istotne zarówno jak chodzi o indywidualne osoby, jak również o całe Ciało Chrystusa.

Apostoł Paweł podaje nam również konkretne przykłady tych, którzy swym życiem dali nam pozytywny wzór tego, w jaki sposób należy służyć Bogu. W Liście do Hebrajczyków 11:1-12 wymienia on osoby, na które powinniśmy patrzeć jako na przykłady dla naszego zachowania się podczas Wieku Ewangelii. Sam apostoł Paweł stał się wzorem do naśladowania dla Kościoła w całym Wieku Ewangelii. Czy kiedykolwiek chcielibyśmy mieć dostęp do urzędzenia, za pomocą którego moglibyśmy wyodrębnić wartość doświadczeń z życia innej osoby i używać ich do budowania naszego własnego życia? Apostoł Paweł poucza nas, że powinniśmy tak właśnie czynić. Instruuje nas, jak możemy wyciągnąć wnioski z życia wiernych mężczyzn i kobiet z dawnych czasów, a także z jego własnej historii.

Wnioski

Gdy porównamy bieg życia i doświadczenia apostołów Piotra i Pawła, dojdziemy do wniosku, że Bóg powołuje dwa typy ludzi. Przekonamy się również, że kryje się za tym Jego wilka mądrość. Do której grupy należymy? Czy postrzegamy Boga przede wszystkim z perspektywy naszej miłości do Niego, czy też przez pryzmat naszej wiedzy o Nim? Czy patrzymy na naszych braci, którzy wydają się być bardziej pobożni lub mają większe poznanie, w związku z czym czujemy się przygnębieni? Być może na tym polegało zwycięstwo wiary, które apostoł Paweł osiągnął na Pustyni Arabskiej, zanim mógł zbliżyć się do braci w Jerozolimie. Być może ten kryzys tożsamości i jego determinacja, aby iść naprzód w sile wiary, był inspiracją do napisania tego apelu do braci w Koryncie: „Ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrzebach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w

słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele, a jednak prawi, jako nieznanani, a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy; jako karani, a jednak nie zabici, jako zasmuceni, ale zawsze weseli, jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający, a jednak wszystko posiadający” (2 Kor. 6:4-10).

Apostołowie Piotr i Paweł zostali wybrani przez Boga, aby zrealizować bardzo konkretne zadanie na początku Wieku Ewangelii. Jednym z tych celów było to, aby ich życie stało się przykładem do naśladowania dla uczniów Jezusa w nadchodzących stuleciach. Piotr był przykładem dla tych z nas, którzy postrzegają Boga przede wszystkim przez pryzmat inspiracji. Saul stał się przykładem dla tych z nas, którzy szukają Boga przede wszystkim poprzez wiedzę. Rzadko kiedy znajdziemy przykład osoby, która jest pod tym względem kompletna. Nasze atuty, temperament i doświadczenia w życiu są zwykle mieszaniną doświadczeń kilku postaci biblijnych. Analiza historii życia apostołów Piotra i Pawła przyniesie pożytek w badaniu samych siebie: naszej wiary, naszej nadziei, naszych celów i naszej miłości i wiedzy o Bogu.

Obie te postaci pokazują nam dwie wyraźnie różne drogi do prawdziwej wiary. Bóg wybrał ich w określonym celu i umieścił w Ciele Chrystusowym. Wszystko to stanowi gwarancję dla Kościoła Wieku Ewangelii, że jego wiara jest autentyczna i prawdziwa, bez względu na to, czy zapoczątkuje ją impuls serca czy intelektualne rozumowanie. W rozwoju każdego z tych apostołów widzimy delikatny dotyk Boga, dopasowany do ich potrzeb i unikalnych cech.

Początkiem wiary Piotra była jego miłość. Jednak w jego umyśle panował niepokój, gdy opuścił służbę po ukrzyżowaniu Jezusa. Ponieważ jego wiara została ugruntowana przede wszystkim na miłości, Pan uzupełnił ją o poznanie. Początkiem wiary Pawła była wiedza, ale w swym sercu miał pewien niepokój. Jego wiara została zapoczątkowana przez poznanie, lecz Pan uzupełnił ją o miłość. Uczciwość była wspólnym mianownikiem dla obu tych apostołów. Jezus każdemu z nich wytyczył ścieżkę życia tak, aby mogli uzupełnić swoją wiarę. Skoro oni mogli podążać taką drogą, my również możemy.

Czy mamy nadzieje i marzenia o bogatszej, pełniejszej wierze w Boga, które pozostają niespełnione, ponieważ wydają się być poza naszym zasięgiem? Jeżeli tak, to możemy posłużyć się wzorami apostołów Piotra i Pawła. Naśladujmy te wielkie przykłady pozostawione nam przez Boga, realizujmy nasze nadzieje i marzenia z ufnością, wierząc, że Bóg wybrał nas do służby i że podobnie jak w ich przypadku, Bóg uzupełni naszą wiarę. Możemy mieć pewność, że my również zostaniemy na-



grodzeni bogatym życiem ofiarniczej służby, realizowanej śladami Jezusa.

marzenia stały się rzeczywistością?

Co jesteśmy skłonni poświęcić, aby nasze nadzieje i

Todd Alexander